R E C E N Z J E

ROCZNIKI TEOLOGICZNE
Tom XLVII, zeszyt 1 – 2000

Hugolin L a n g k a m m e r OFM, *Pneumatologia biblijna (ruach – pneuma)*, Opole 1998, ss. 174.

W związku z rokiem Ducha Świętego ukazało się na Zachodzie i u nas w Polsce wiele nowych książek o Duchu Świętym. Do tego nurtu należy zaliczyć monografię znanego i zasłużonego egzegety O. prof. H. Langkammera, autora pierwszej teologii biblijnej Nowego Testamentu w języku polskim. Ukazanie się jego pneumatologii jest prawdziwym wydarzeniem egzegetycznym. Zwięzły zarys pneumatologii Nowego Testamentu pióra nestora egzegetów polskich O. prof. A. Jankowskiego ukazał się w 1982 roku. Trzecie wydanie z 1998 roku jest tylko poprawieniem poprzednich wydań. Monografia O. Langkammera wykorzystuje osiągnięcia ostatnich piętnastu lat. Można więc powiedzieć, że jest kontynuacją i uzupełnieniem badań O. Jankowskiego.

Pneumatologia O. Langkammera składa się z trzech części. Część pierwsza (s. 11-30) poświęcona jest starotestamentalnym prolegomenom nauki o Duchu Świętym Nowego Testamentu. Dzieli się ona na dwa rozdziały: a) Aspekt ktizeologiczny (s. 11-14); omawia w nim autor statystykę terminu *ruach*; *ruach* jako wiatr i oddech; aspekty antropologiczne; od ktizeologii do historii zbawienia; b) Aspekt historiozbawczy (s. 14-30); od okresu Sędziów do ksiąg mądrościowych Starego Testamentu. Część ta kończy się obszernym podsumowaniem.

Część druga zajmuje się „duchem” w judaizmie pozabiblijnym. Część ta rozpoczyna się bardzo interesującymi rozróżnieniami pojęć: *szekinah*, *ruach*, *chochma – sophia*, *dabar – logos*. Uwzględnia cztery źródła: apokryfy Starego Testamentu, pisma rabinackie, twórczość Filona z Aleksandrii, Qumran. Szczególnie interesujące i cenne są analizy *pneuma* u Filona; sprawa jego zależności od Starego Testamentu i od świata greckiego. O ile Filon był powiązany z filozofią grecką, o tyle qumrańczycy kontynuują raczej idee Starego Testamentu. Rodzi się tu pewna wątpliwość. Na s. 38 czytamy: „Nie pneumatologia, gdyż takiej nie rozwijano w Qumran, ale koncepcja dwóch duchów stoi tu w słubie ktizeologii...” Natomiast na s. 41, porównując literaturę qumrańską z rabinacką, autor stwierdza wyraźnie istnienie pneumatologii w Qumran: „Natomiast w Qumran duch wciąż oczyszcza wybranych, uświęca ich i gładzi ich przewinienia (por. szcz. 1 QH 16, 11; 1 QH 7, 6; 1 QS 3, 6-8)”. Cytowany przez autora na s. 32 ks. Tronina podaje szereg tekstów qumrańskich o charakterze pneumatologicznym. Bardzo interesujące podsumowanie kończy część drugą omawianej książki.

Część trzecia najobszerniejsza obejmuje pneumatologię Nowego Testamentu (s. 45-175). Otwiera ją rozdział pt. *Wydarzenia pneumatologiczne w życiu Jezusa*. Przedstawia je autor w oparciu tylko o Mateusza i Łukasza: poczęcie Jezusa z Ducha

Świętego, chrzest Jezusa, pobyt na pustyni i kuszenie, Duch Święty w publicznej działalności Jezusa. Następne rozdziały nie opierają się na kryterium historiozbawczo-tematycznym, lecz na kryterium autorskim. I tak, rozdział drugi poświęcony został Duchowi Świętemu w dwudziele Łukasza. A o Ewangelii Łukasza była już mowa w rozdziale pierwszym. Po Łukaszu i Mateuszu występuje dopiero św. Paweł (s. 118-127). Po św. Pawle idą pisma Jana. W ostatnim rozdziale, piątym, (s. 147-164) pozostałe pisma Nowego Testamentu.

Jak już wspomniano we wstępie pneumatologia O. Langkammera jest prawdziwym wydarzeniem egzegetycznym. Jakie elementy książki sprawiają, że zasługuje ona na taką ocenę. Pierwszym niezwykle cennym walorem monografii jest jej integralność. Co rozumiem przez ową integralność? Autor omawia zwięźle, ale bardzo rzeczowo i kompetentnie wszystkie teksty pneumatyczne Nowego Testamentu. Bardzo często się zdarza w pneumatologiach, że zatrzymują się na tekstach podstawowych, prawie klasycznych, a po macoszemu traktują ostatnie pisma Nowego Testamentu (List do Hebrajczyków, Listy Piotra, Jana). O. Langkammer pokazał u nas po raz pierwszy, jakie bogactwo pneumatyczne kryje się w tych tekstach. Jego badania będą zachętą do zajęcia się tymi tekstami. Drugą cenną cechą rozprawy jest uwspółcześnienie pneumatologii biblijnej pracami z ostatniego piętnastolecia, tj. od pierwszego wydania zarysu pneumatologii O. Jankowskiego. Analizując przypisy książki prawie na każdej stronie dostrzega się najnowsze pozycje poświęcone pneumatologii biblijnej. Kilka przykładów: Scharbert (1989), Moltmann (1992), J. Gnilka (1994), W. von Soden (1992), E. Kamilak (1997), Schreiner (1991), G. Couturier (1990) itd. Autor cytuje również autorów polskich. Trzeci element, który pokazuje rękę mistrza i ułatwia zrozumienie rozprawy, to świetne podsumowania rozdziałów, a szczególnie części. Zawarta jest w nich nie tylko synteza analiz egzegetycznych, ale również bardzo subtelne aspekty kerygmatyczne. Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na to, co mi się szczególnie podobało, a mianowicie na opracowanie perykop o Duchu Paraklecie (s. 136-146). Jest w nim mistrzowskie połączenie analiz literackich z egzegetycznymi.

Na koniec kilka uwag krytycznych, a raczej dyskusyjnych. W przedmowie ks. bp A. Nossol stwierdził, że monografia O. Langkammera opiera się na kryterium kanonicznym. Według ostatniego dokumentu Komisji Biblijnej podejście kanoniczne „interpretuje każdy tekst biblijny w świetle kanonu Pisma Świętego, to znaczy Biblii przyjętej jako norma wiary przez społeczność wierzących". Rozprawa O. Langkammera uwzględnia kryterium kanoniczne (uwzględnia np. obydwa Testamenty), ale nie tylko. W dwóch miejscach przekracza to kryterium wzbogacając je elementami metody stosowanej w *Religionsgeschichtliche Schule*. Czyni to w całej części drugiej wprowadzając źródła judaizmu pozabiblijnego oraz w podsumowaniu końcowym: „Nowy Testament rozwinął myśl o duchu w oparciu o hellenistyczne poglądy religijno-filozoficzne, uznając świat za miejsce walki dobrych i złych duchów" (s. 165). Autor nie zadowala się czystym ujęciem kanonicznym, wprowadzając elementy porównawstwa religijnego. Czy to dobrze, czy źle? Myślę, że jest to problem godny dyskusji. Drugi znak zapytania dotyczy struktury pneumatologii Nowego Testamentu. Nie opiera się ona na jednym kryterium, lecz na dwóch różnych: rozdział pierwszy ma wyraźnie sformułowanie historiozbawczo-tematyczne: „Wydarzenia pneumatolo-

giczne w życiu Jezusa". Z punktów pierwszego paragrafu dowiadujemy się, że chodzi tu tylko o Mateusza i Łukasza. Dlaczego? A przecież Jan też mówi o wydarzeniach pneumatycznych w życiu Jezusa, jak i Łukasz w Dziejach. A brak ich w rozdziale pierwszym. Pozostałe rozdziały opierają się na kryterium autorskim, w rozdziale drugim znowu wraca Łukasz. Powstaje niebezpieczeństwo powtórzeń, np. s. 53-56 i s. 95. Dopiero po Łukaszu następuje najstarszy pisarz Nowego Testamentu św. Paweł. Przy istnieniu jednego kryterium podziału struktura byłaby klarowniejsza. Jeszcze dwie drobne uwagi: pierwsza – przy omawianiu ewangelii dzieciństwa (Mt 1-2 i Łk 1-2) jest sporo treści, które nie są konieczne do zrozumienia ich pneumatologii (np. struktury tych ewangelii, s. 47-69); druga – przy następnych wydaniach należałoby zwrócić większą uwagę na korektę, szczególnie na pisownię niemieckich nazwisk (Mussner a nie Müßner; H. J. Klauck a nie Klaus; J. Blank a nie J. Blauk) i transkrypcję słów greckich (np. anōthen a nie an then).

Reasumując dotychczasową prezentację i ocenę monografii O. Langkammera należy stwierdzić, że jest ona bardzo cennym przyczynkiem naukowym; wzbogaca ubogą literaturę polską poświęconą pneumatologii biblijnej; jest napisana zwięźle i klarownie. Może być doskonałym podręcznikiem akademickim lub seminaryjnym. Uwagi krytyczne są raczej zagadnieniami do dyskusji i innymi punktami widzenia. Książkę można zalecić każdemu, kto się interesuje Duchem Świętym w Biblii.

Ks. Józef Kudasiewicz

Thomas S ö d i n g, *Wege der Schriftauslegung. Methodenbuch zum Neuen Testament. Unter Mitarbeit von Cristian Münch*, Freiburg–Basel–Wien: Herder 1998, ss. 350.

Kolejna niemieckojęzyczna metodologia Nowego Testamentu zasługuje na uwagę chociażby ze względu na nazwisko autora, profesora egzegezy pism Nowego Testamentu na uniwersytecie w Wuppertalu, który znany jest z bardzo licznych publikacji poświęconych hermeneutyce i metodologii biblijnej, dodajmy, publikacji stojących zazwyczaj na bardzo wysokim poziomie naukowym. Bliższe zetknięcie się z kolejną publikacją nie przynosi rozczarowania. Jak słusznie autor zaznacza we wstępie (s. 5), współcześnie istnieje wielkie zapotrzebowanie na narzędzia o charakterze naukowym, umożliwiające rzetelne studium Biblii i równocześnie gwarantujące dotarcie do bogatej treści teologicznej ksiąg biblijnych. Tymczasem egzegeci nie zawsze potrafią odpowiedzieć na to zapotrzebowanie. Autor zatem pragnie wprowadzić czytelnika w tajniki zadań i technik, założeń i perspektyw egzegezy Nowego Testamentu, informując o dawniejszych i nowych metodach biblijnych, nadto wskazując na nieodzowność badań interdyscyplinarnych. Książka składa się z pięciu logicznie powiązanych z sobą części, poświęconych różnym aspektom naukowego studium pism Nowego Testamentu.

Pierwsza część, ukazująca różne naukowe podejścia do Nowego Testamentu (*Zugänge zum Neuen Testament*) ma charakter wprowadzający i omawia cel i zadania nowotestamentowej egzegezy (s. 15-84). W swej istocie egzegeza – zdaniem autora – jest kunsztem i polega na gruntownej analizie tekstu biblijnego (1), jego zrozumieniu i objaśnieniu w historycznych, kulturowych, społecznych i teologicznych uwarunkowaniach (2), a ponadto zakłada historyczną rekonstrukcję wydarzeń zakładanych lub opisanych w tekście (3). Te trzy etapy pracy egzegetycznej wyznaczają dalszy bieg myśli jej autora i układ kolejnych części omawianej publikacji. Odnotujmy, iż pierwsza, wstępna, część książki zawiera również krótkie omówienie historii nowotestamentowej egzegezy i najnowszych metod i podejść interpretacji Biblii, a ponadto uwagi dotyczące przekładu Nowego Testamentu na języki współczesne.

Druga część pracy, sposoby analizy (*Wege der Analyse*) tekstu biblijnego, jest najobszerniejszą, bardzo ważną i niezwykle interesującą częścią pracy (s. 85-220), gdyż zawiera kompleksowe omówienie podstawowych elementów i aspektów badań tekstów Nowego Testamentu. Ze względu na doniosłość dokonanych rozróżnień wymienić trzeba wszystkie omówione przez autora analizy: krytyka tekstu, krytyka historyczna (*Situationsanalyse*), analiza kontekstu literackiego [rozumianego jako delimitacja tekstu i określenie jego miejsca w większej jednostce literackiej], analizy formy literackiej (*Formkritik*), określenie gatunku (*Gattungskritik*), analiza motywów (*Motivanalyse*), historia tradycji, a wreszcie historia redakcji. Przeważająca część wymienionych analiz znana jest dobrze biblistom, dlatego nie ma potrzeby bliższego ich omawiania, jednakże należałoby podkreślić dwa istotne aspekty analizy tekstów Nowego Testamentu. Najpierw należy zwrócić uwagę na dokonane przez autora rozróżnienie między analizą literackiej formy tekstu biblijnego (*Formanalyse*) a przyporządkowaniem tekstu do określonego gatunku literackiego (*Gattungsanalyse*): każdy tekst posiada formę literacką, natomiast grupa tekstów o podobnych właściwościach literackich, podobnej strukturze, podobnych wątkach i tematach, podobnej funkcji tworzy gatunek literacki. Dla polskich egzegetów i teologów biblijnych niezwykle interesujący okazać się może punkt szósty omawianego rozdziału (s. 173-190), poświęcony analizie motywu teologicznego (*Motivanalyse*). Podkreślam obecność tego punktu dlatego, iż bardzo wiele polskich prac biblijnych podejmuje jeden teologicznie relewantny temat lub motyw, śledząc jego genezę, staro- i nowotestamentową ewolucją, następnie recepcję w pismach teologicznych i późniejsze oddziaływanie. Wskazany punkt może okazać się bardzo pomocny zwłaszcza dla początkujących adeptów sztuki biblijnej. Kończąc prezentację drugiej części publikacji dodać należy, iż każde teoretyczne omówienie nowotestamentowej analizy uzupełnione jest o przykład zastosowania teorii w praktyce pracy egzegetycznej.

Stosownie do wskazanych w części wstępnej celów i zadań nowotestamentowej egzegezy, kolejna, trzecia, część studium Th. Södinga poświęcona jest sposobom interpretacji tekstów Nowego Testamentu (*Wege der Interpretation*), to jest sposobom objaśniania i zrozumienia tekstu biblijnego w jego wielorakim kontekście (s. 221-273). To właśnie stanowi – zdaniem autora – główny cel badań egzegetycznych, które winny objaśnić tekst i różne jego aspekty, przy czym interpretacja nie może być jedynie oparta na intuicji egzegety, ale powinna podlegać ścisłym regułom wynikającym z metody. Sam tekst oraz kwestia, o której tekst traktuje, muszą być naj-

pierw dobrze zrozumiane. Pomocną może się okazać między innymi historia jego interpretacji, dzięki czemu egzegeta uchroni się przed dawniej popełnianymi błędami, a równocześnie może podjąć i kontynuować wielowiekową tradycję egzegetyczną. Punktem docelowym interpretacji jest oczywiście przeniesienie podnoszonych przez tekst kwestii i problemów do współczesnego stanu wiedzy i aktualnego stanu dyskusji. Tak opisana procedura interpretacji tekstu biblijnego, od tekstu do współczesności, wyznacza dalszy bieg myśli autora. Najpierw omówione zostaje wstępne i najogólniejsze rozumienie tekstu, jego najpierwotniejszy podstawowy sens i ewolucja tematu w historii badań egzegetycznych. Tekstom biblijnym można stawiać tylko takie pytania, na które mogą dać odpowiedź. Następuje z kolei właściwa praca egzegetyczna, czyli komentowanie i objaśnianie kolejnych wierszy tekstu biblijnego według wcześniej odkrytej i opisanej struktury, a celem jest odtworzenie historycznego sensu wypowiedzi – jej zasadniczego tematu. Nie bez znaczenia jest przy tym pytanie o intencję autora, recepcję tekstu przez historycznego adresata [nie współczesnego czytelnika], i przede wszystkim o historyczny sens tekstu biblijnego, który pozostaje niezależny od intencji autora i recepcji adresatów oraz niezależny od jego oddziaływania wewnątrzbiblijnego i w późniejszej literaturze. Tekst biblijny posiada bowiem sens wyrazowy. Odkryty historyczny sens i znaczenie tekstu biblijnego musi zostać włączone w ogólniejszy kontekst religijny i teologiczny, który oddziaływał na autora, co pozwala na jego pełniejsze zrozumienie. Na uwadze należy mieć cztery podstawowe obszary wpływów teologiczno-religijnych: pierwotne chrześcijaństwo, Stary Testament, wczesny judaizm, świat grecko-rzymski. Ostatnim punktem interpretacji jest komentarz biblijno-teologiczny, w którym w szczególny sposób uwzględnia się wymiar chrystologiczny tekstu oraz powinno się pytać o rangę i miejsce poruszanej kwestii teologicznej w kontekście całego Pisma św.

Uzupełnieniem analizy tekstu biblijnego i objaśnienia jego sensu religijnego i teologicznego jest pytanie o historyczną wartość tekstów nowotestamentowych. Zagadnieniu temu poświęcona jest czwarta część publikacji (*Wege historischer Rekonstruktion*) (s. 275-294). Rekonstrukcja historyczna należy do zadań egzegezy nowotestamentowej, gdyż Nowy Testament ukazuje życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa i odzwierciedla historyczny rozwój wczesnego chrześcijaństwa. Dlatego egzegetę winny interesować następujące zagadnienia: Co można powiedzieć na temat historycznej działalności Jezusa oraz Jego męki i śmierci? Jakie historyczne wymiary posiada wydarzenie paschalne? Jak wyglądał historyczny rozwój wczesnego chrześcijaństwa? Chodzi o odtworzenie możliwie pełnego i wielobarwnego, historycznie wiernego obrazu życia, jakie zostało utrwalone w Nowym Testamencie. Uzyskanie tych historycznie pewnych danych zakłada rekonstrukcję i wykorzystanie tak źródeł nowotestamentowych, jak również pozabiblijnych (apokryficznych, judaistycznych i hellenistycznych), zaś uzyskany materiał podlega naukowej weryfikacji według trzech ogólnie uznanych, naukowych kryteriów badań historycznych: krytyka źródeł, zasada analogii (występowanie tych samych lub podobnych fenomenów), zasada korelacji (zgodność kilku różnych elementów lub fenomenów, np. zgodność słów i czynów Jezusa). Osobny punkt tej części publikacji poświęcony został kwestii historyczności Jezusa oraz kryteriom pozwalającym na dotarcie do *ipsissima verba Jesu*.

Autor podaje i krótko omawia siedem kryteriów *ipsissima verba Jesu*, uznanych za najbardziej pewne i właściwe.

Ostatnia, piąta, część omawianej metodologii zajmuje się sposobami aktualizowania pism orędzia nowotestamentowego w życiu wspólnoty wierzących (*Wege vom Neuen Testament in die Gegenwart*) (s. 295-304). Mimo iż egzegeza ma zainteresowania historyczne i taki też charakter posiada jego praca, to jednak natura pism będących „słowami żywego Boga" i „ewangelią Jezusa Chrystusa" domaga się ostatecznie odpowiedzi wiary, i dlatego w pracy egzegetycznej nie można poprzestać na odkryciu historycznego sensu tekstów biblijnych, ale konieczna jest również jego aktualizacja i swoiste ożywienie tekstu, prowadzące do wiary. Chociaż aktualizacja tekstów biblijnych nie należy – zdaniem autora – do właściwych zadań egzegezy nowotestamentowej, to jednak jej owoce mogą zostać wykorzystane lepiej i pełniej, jeśli na końcowym etapie praca egzegetyczna przerodzi się w przepowiadanie. Wybiórczo i dość ogólnie autor porusza kilka obszarów tematycznych proforystyki biblijnej: egzegeza a głoszenie słowa Bożego (1), naukowe, sytuacyjne (*kontextuelle*) i duchowe czytanie i objaśnianie Pisma św. (2), egzegeza w ramach całościowo pojętej teologii (3).

Nadto w aneksie (s. 305-340) autor omówił najważniejsze elementy składowe warsztatu biblijnego, które nie tylko mogą zainteresować biblistów, ale przede wszystkim pomóc w pracy biblijnej. Uważny czytelnik znajdzie tam propozycje dotyczące układu i struktury pisanych prac egzegetycznych, przydatności komputera osobistego i sposobów wykorzystania internetu w pracy biblijnej, oraz bogaty zestaw podstawowej literatury biblijnej, w tym wydań tekstów i ich tłumaczeń, synops biblijnych i konkordancji, słowników, gramatyk, leksykonów, atlasów biblijnych, czasopism biblijnych i serii wydawniczych, a także pozostałej literatury, ważnej dla początkującego biblisty. Kończąc omówienie recenzowanej pracy należy także dodać, iż liczne ilustracje, wykresy oraz schematy ilustrują graficznie dowodzenie i wywody autora. Układ materiału w książce oraz język publikacji są niezwykle jasne i precyzyjne, a sama książka została wydana na wysokim poziomie edytorskim, co niezwykle ułatwia jej lekturę i przyswojenie sobie opinii i poglądów autora.

Pomijając w niniejszej prezentacji dyskusję nad szczegółowymi kwestiami teoretycznymi, należałoby jednak zwrócić uwagę na dwa aspekty omawianej publikacji – jak się wydaje – doniosłe dla przyszłych badań nad Nowym Testamentem.

Porównując omawianą metodologię z opublikowaną wcześniej pracą W. Eggera (*Methodenlehre zum Neuen Testament, Einführung in linguistische und historisch-kritische Methoden*, Friburg–Basel–Wien: Herder 1993^3), można stwierdzić istotną propozycję zmiany w podejściu do badań Nowego Testamentu. Autor recenzowanej metodologii pozostaje w zupełności w ramach metody historyczno-krytycznej, nie przyznając specjalnego statusu ani analizom literackim, ani innym nowym metodom (podejście psychologiczne i psychologia głębi, podejście socjologiczne itp.), jak uczynił to W. Egger, który np. metodom lingwistycznym poświęcił osobną część swej metodologii (por. także *Metodologia Nowego Testamentu*, red. H. Langkammer, Pelplin 1994; J. Czerski, *Metody interpretacji Nowego Testamentu*, Opole 1997). Autor zna nowe metody i podejścia (s. 68-79), jednakże uważa, iż w badaniach Nowego Testamentu istotne są naukowość i historyczne zorientowanie metody, tak

by nowotestamentowe pisma studiowane były jako dokumenty historyczne, w których utrwalono doświadczenie wiary. Dlatego stawia postulat całościowej koncepcji egzegezy jako metody. Według tej opinii poszczególne nowe metody i podejścia winny zostać umiejętnie przejęte i zintegrowane w ramach metody historyczno-krytycznej (s. 79-80). Odnotować więc należy, iż w wydanym w 1993 roku dokumencie *Interpretacja Biblii w Kościele* Papieska Komisja Biblijna przyznała nowszym metodom i podejściom ważne, uzupełniające miejsce, co autor z naciskiem zauważa (przypis 39 na s. 68).

Druga uwaga stanowi konieczne uzupełnienie poprzedniego spostrzeżenia. Chociaż bowiem nowotestamentowa metodologia Th. Södinga jest rzeczową i niezwykle udaną prezentacją metody historyczno-krytycznej w obszarze badań Nowego Testamentu, to jednak musimy zauważyć, iż autor w sposób umiejętny sięgnął także po pozytywne elementy innych metod i podejść, w tym zwłaszcza lingwistycznych, realizując w swej książce to, co sam nazywa postulatem całościowej koncepcji egzegezy – egzegezy integralnej. Wystarczy przestudiować proponowaną przez autora teorię tekstu literackiego (i biblijnego) i dołączony tam schemat (s. 25-28), albo też to, co autor pisze na temat intencji autora natchnionego, recepcji tekstu przez lektora, a także sensu tekstu biblijnego (s. 237-248), by we wspomnianych punktach zauważyć umiejętną integrację ważniejszych stwierdzeń i ustaleń, np. z obszaru nowych badań literackich czy teorii języka.

Najbliższe lata przyniosą z pewnością dalsze głosy w dyskusji nad najwłaściwszym i metodologicznie poprawnym podejściem do ksiąg biblijnych, w tym zwłaszcza miejscem i rolą nowych analiz literackich w interpretacji Biblii, tym niemniej – moim zdaniem – przyznanie metodzie historyczno-krytycznej podstawowego, nadrzędnego i w gruncie rzeczy jedynie słusznego narzędzia badań biblijnych jest godne uwagi, a nawet uznania. Należałoby dodać, iż wypowiedź Ojca Świętego Jana Pawła II, który w czasie VII pielgrzymki apostolskiej do Polski krytycznie odniósł się do badania Biblii za pomocą samych tylko analiz literackich potwierdza i wzmacnia stanowisko recenzowanego autora (por. homilia papieska wygłoszona w Pelplinie w dniu 6 czerwca 1999 r.).

Ks. Stefan Szymik